

Ziewa pan, ziewam i ja

20 maja 2012

Relacja człowiek – pies może być bardziej fascynująca, niż nam się wydaje.

Psy naśladują ludzi, bo mają wiele cech ludzkich. Potrafią kochać, obrazić się, wczuć w nasze samopoczucie. Patrzą, oczekując polecenia, aprobaty lub zakazu. Lubią się nas uczyć. Dopasowują swoje reakcje do naszego stanu fizycznego i psychicznego. Najchętniej naśladują tego, kogo Kochają, czyli właściciela.

Okazuje się, że pies jest jednym z niewielu zwierząt, które może zarazić się od nas nawet ziewaniem. Kiedy psiaki ziewają? Połowa, gdy się bawi. By powtórzyły ziewanie, wystarczy, że usłyszą, jak ziewa pan. Nie muszą go nawet widzieć. Najlepiej można to zaobserwować, gdy pomiędzy psem a jego właścicielem istnieje głęboka więź.

Nasz najlepszy przyjaciel rozumie więcej, niż nam się wydaje. Pies woli kopiować właściciela niż obcego. Na ziewanie zareaguje i powtórzy je o wiele częściej, jeśli odgłos należy do ukochanego pana. Odczyta to jako: pan jest zmęczony albo znudzony, źle się czuje etc.

Naukowcy twierdzą, że jest to kolejny dowód na to, że psy doskonale rozumieją stan swojego właściciela, wiedzą dokładnie, przez co on przechodzi, nawet gdy tylko ziewa. Idąc tym tropem, należałoby przyjąć, że Twój najlepszy przyjaciel nie potrzebuje rozmowy, by wiedzieć, co Cię gryzie, czy jesteś zamyślony, zły, zajęty, czy szczęśliwy. Biolog Karine Silva w opublikowanym raporcie bez najmniejszych wątpliwości stwierdza, że psy mają silną zdolność empatii. Na potwierdzenie tych wniosków podano przykład naukowego badania z portugalskiego Uniwersytetu w Porto. Obserwacji poddano 29 psów żyjących z właścicielem co najmniej pół roku. Nagrywano

ziewanie człowieka, zabawy psa i naśladowanie przez czworonoga zachowania właściciela. Nawet badacze niezaangażowani w eksperyment przyznają, że relacje człowiek – pies mogą być jeszcze bardziej fascynujące, niż nam się wydaje. Ziewanie jest tylko jednym z przykładów wzajemnej, nieprzeciętnej więzi.

Pytanie, do jakiego stopnia nasze kudłate szczęście rozumie nas, gdy mówimy, gestykulujemy, a nawet wymownie milczymy. Sceptycy gaszą zapal zwolenników teorii, że pies jest prawie jak człowiek, nie umie jedynie mówić. Ádám Miklósi z Uniwersytetu Eötvös Loránd w Budapeszcie jest zdania, że pies na podstawie obserwacji zachowania ludzkiego potrafi wyczytać jedynie wskazówki, a nie dokładną informację zawartą w geście czy słowie. „Nasze zachowanie jest zbyt skomplikowanym procesem do całkowitego odczytania przez psa, choć może on prawidłowo wychwycić wiele sygnałów” – mówi. Jak jest naprawdę, wiedzą sami właściciele.

Kompletny raport ukaze się w lipcowym magazynie „Animal Cognition”.

Źródło: [eLondyn](#)